

CZY WOJNA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE W LATACH 1899–1902 BYŁA KONFLIKTEM ASYMETRYCZNYM?

Michał Leśniewski

Uniwersytet Warszawski

ABSTRACT

WAS THE SOUTH AFRICAN WAR (1899–1902) AN ASYMMETRIC CONFLICT?

The Boer War seems to be a classic example of an asymmetric conflict, mainly because of the difference in the potential of the two sides. It is worth considering, however, if it can really be classified as such. If we thoroughly analyze the events and development of the conflict, especially its first stage, it will turn out that it is hard to speak of an asymmetric conflict in this case. The Boer War adopted characteristics of an asymmetric conflict with time, with its peak in the autumn of 1900, when the Boers finally started using typical guerilla tactics.

Key words: war, asymmetric warfare, Boer War, Great Britain, South Africa

Słowa kluczowe: wojna, wojna asymetryczna, wojna burska, Wielka Brytania, Południowa Afryka

Tak zadane pytanie może się wydać co najmniej dziwne ze względu na oczywistość odpowiedzi. Przecież na pierwszy rzut oka widać, że do konfrontacji stanęły państwa, między którymi istniała gigantyczna przepaść potencjałów: z jednej strony Wielka Brytania, największe terytorialnie imperium ówczesnego świata, z drugiej strony – dwie miniaturowe republiki gdzieś na południu Afryki. A jeżeli pójść dalej, pierwsze wrażenie ulegnie jedynie pogłębieniu. Z jednej strony, mamy bowiem państwo, którego populacja w 1901 roku liczyła 41,5 miliona i za którym stało imperium zamieszkiwane w tym czasie przez ponad 340 milionów ludzi¹, a z drugiej strony – dwie republiki, których łączna populacja liczyła zapewne poniżej 1,5 miliona, w tym mniej niż 400 000 białych mieszkańców². Mając zatem na względzie tylko Wielką

¹ Zob. *Census of the British Empire. 1901. Report with Summary*, London 1906, s. 1, tab. 1.

² Trudno jednoznacznie określić liczbę ludności dla czasów przed wybuchem wojny, gdyż republiki nie prowadziły oficjalnych spisów ludności. Najwcześniejsze całonocne dane, jakie mamy, pochodzą z 1904 r., kiedy to cała ludność obu republik liczyła 1 657 266, w tym 439 956 białych. Zob.

Brytanię i całą ludność republik, otrzymamy proporcję 1 : 28. Gdyby wziąć pod uwagę całe imperium z jednej strony oraz tylko białą populację – z drugiej, te proporcje uległyby dramatycznemu powiększeniu.

Jeśli spojrzymy na ekonomikę, sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Wielka Brytania to wciąż największe mocarstwo gospodarcze globu i ciągle jeszcze druga potęga przemysłowa świata³. Tymczasem obie republiki były, z wyjątkiem jednej dziedziny, zacofanymi państwami rolniczymi, bez przemysłu przetwórczego, ze słabo rozwiniętym sektorem nowoczesnych usług. Jediną sferą, w której republiki, a szczególnie Republika Południowoafrykańska (Transwal), odgrywały ważną rolę w światowej ekonomice, była produkcja złota. W przededniu wybuchu wojny w 1898 roku wydobywano w Transwalu 27,55% jego światowej produkcji⁴.

Czym jest jednak konflikt asymetryczny? Termin ten zrobił w ciągu ostatnich dwóch dekad wielką karierę, a samo zjawisko stało się tematem wielu rozważań. Najstarszą definicję ukuł Andrew J.R. Mack w swoim artykule *Why Big Nations Lose Small Wars*, opublikowanym w 1975 roku na łamach czasopisma „World Politics”. Wspomniany autor określił konflikt asymetryczny jako po prostu konflikt między dwiema stronami, między którymi istnieje duża dysproporcja sił w rozumieniu przewagi militarnej (wielkość armii, przewaga technologiczna, organizacyjna), czy też przewagi potencjałów ekonomicznych, społecznych lub demograficznych⁵. Współcześnie większość badaczy odchodzi od powyższej definicji tego rodzaju konfliktów, zwracając uwagę na inne ich wymiary jako czynnik decydujący⁶. Obecnie bardziej podkreśla się sposób działania przeciwnych stron niż wielkość użytych przez nie sił. Z tej perspektywy o asymetryczności stanowi raczej istnienie fundamentalnych różnic między stronami konfliktu, które determinują podejście do konfrontacji zbrojnej. Tak więc działanie jednej ze stron musi być nieadekwatne wobec konwencjonalnego postępowania drugiej strony, tym samym powinno być nieporównywalne, a przynajmniej trudne do porównania. Charakteryzuje je dążenie do wykorzystania odmienności działań w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem czy – bardziej precyzyjnie rzecz ujmując – myślenie, organizowanie się i działanie w sposób odmienny niż robi

L. Thompson, *The Unification of South Africa, 1902–1910*, Oxford 1960, s. 486. W 1901 r. szacowano, że w obu republikach jest ok. 370 000 białych mieszkańców. Zob. *The South African War. The Anglo-Boer War, 1899–1901*, ed. P. Warwick, Harrow–Essex 1981, s. 343.

³ W 1900 r. w Wielkiej Brytanii ciągle powstawało 18,5% światowej produkcji przemysłowej, podczas gdy w USA było to 23,6%, a w Niemczech – 13,2%. Zob. P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek*, tłum. M. Kluźniak, Warszawa 1994, s. 154.

⁴ P. Richardson, J.J. van Helten, *The Development of South African Gold-Mining Industry, 1895–1918*, „Economic Historical Review” 1984, t. 37.3, s. 320–321.

⁵ Zob. A. Mack, *Why Big Nations Lose Small Wars. The Politics of Asymmetric Conflict*, „World Politics” 1975, t. 27.2, s. 175–200.

⁶ W jakiejś mierze wyjątkiem jest Joseph Nye, który w swojej pracy o teorii konfliktów międzynarodowych przychyliła się do tezy, że fundamentalne znacznie w definiowaniu konfliktów asymetrycznych ma fakt, iż przeciwnie sobie strony dysponują niezrównoważonymi potencjałami. Zob. J. Nye, *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. M. Madej, Warszawa 2009, s. 391.

to przeciwnik, tak by zmaksymalizować własne atuty i najefektywniej wykorzystać słabości przeciwnika⁷.

Na wojnę burską możemy spojrzeć zarówno z perspektywy klasycznej dysproporcji sił, jak i z perspektywy wykorzystania odmienności taktycznych, organizacyjnych, terenowych i przyrodniczych w celu osiągnięcia sukcesu przez jedną ze stron. Oczywiście, jeżeli gdzieś chcielibyśmy szukać podejścia asymetrycznego, to przede wszystkim po stronie burskiej jako tej ewidentnie słabszej. W przypadku Wielkiej Brytanii mamy bowiem do czynienia z chęcią i wolą stoczenia klasycznego konfliktu militarnego, przy wykorzystaniu przewagi liczebności, organizacji, uzbrojenia, dyscypliny i taktyki. Takie przynajmniej było założenie.

Od początku, czyli od 1896 roku, kiedy zaczęto formułować plany ewentualnej wojny z republikami burskimi, strona brytyjska szykowała się do klasycznej wojny w takim stylu, jak w przypadku innych konfliktów pozaeuropejskich⁸. W ciągu 1899 roku intensyfikowano przygotowania wojenne. Ministerstwo Wojny i głównodowodzący przygotowywali plany mobilizacyjne i wstępne wyliczenia ewentualnych kosztów operacji. Wywiad brytyjski próbował ocenić realną siłę militarną republik⁹. Jednocześnie dopracowywano plany projektowanej kampanii, co nie oznacza, że plany te były wyrafinowane. To zresztą kolejny dowód sztampowości podejścia Brytyjczyków do zbliżającej się wojny i ich przekonania, że konflikt będzie jak najbardziej klasyczny. Dominowało przekonanie, że po stronie brytyjskiej będzie nie tylko przewaga liczebna, ale przede wszystkim przewaga umiejętności taktycznych i strategicznych, lepsza organizacja i nieporównywalnie wyższa dyscyplina. Uważano, że Burowie nie są zdolni do przeprowadzenia poważniejszej ofensywy ani stawiania dłuższego oporu zdecydowanemu natarciu wojsk brytyjskich¹⁰. Wreszcie olbrzymia przewaga potencjału demograficznego i ekonomicznego – w opinii brytyjskiej – z góry skazywała „miniaturowe” republiki na klęskę w starciu z największym imperium ówczesnego świata.

Brytyjskie dowództwo miało świadomość, że w pierwszej fazie konfliktu, do przybycia posiłków z Wielkiej Brytanii i kolonii, Burowie będą mieli przewagę liczebną. Zakładano więc, że w pierwszej fazie wojny brytyjski garnizon musi powstrzymać ataki sił burskich. Planowano obronę naturalnych przeszkód, takich jak rzeka Oranje w Kolonii Przylądkowej, a w Natalu albo pasma gór Biggarsberge na północ od Ladysmith, albo linii rzeki Tugela na południe od tej miejscowości¹¹. Obrona powinna trwać do przybycia korpusu armijnego, wtedy miała nastąpić kontr-ofensywa. Następnie, zgodnie z teorią generała Henriego de Jomini (1779–1869),

⁷ Zob. K. Kubiak, *Asymetria – pojęcie definiujące czy dezinformujące?* [w:] *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, red. S. Wojciechowski, R. Fiedler, Poznań 2009, s. 28; P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003, s. 11; J. Lasota, *Aspekty asymetrii w sztuce wojennej*, „Kwartalnik Bellona” 2014, t. 96, nr 2, s. 95–96.

⁸ W.H. Goodenough to War Office, 3rd Sept. 1896, War Office Papers (dalej: WOP), National Archives, WO 32/6369.

⁹ Zob. F. Stopford to W.F. Butler, 21st Dec. 1898, WOP, NA, WO 32/6369.

¹⁰ Zob. F.W. Stopford to W.F. Butler, 21st Dec. 1898, WOP, NA, WO 32/6369.

¹¹ Zob. W.F. Butler to the War Office, 14th June 1899, WOP, NA, WO 32/6369.

głównym celem ofensywy było zajęcie stolic obu republik oraz najważniejszych gospodarczo terenów, co miało doprowadzić do kapitulacji Burów. Nie spodziewano się przy tym poważniejszego oporu przeciwnika, który ze względu na charakter swych sił zbrojnych (pospolite ruszenie) miał być niezdolny do stawiania dłuższego skutecznego oporu.

Ze względu na wielkość użytych w planowanej ofensywie sił (ok. 70 000–80 000) przyjęto, że atak będzie się posuwał wzdłuż głównych linii kolejowych, które okazały się niezbędne do zapewnienia sprawnego zaopatrzenia tak dużych sił. Z tego też względu bazą wyjściową do ofensywy miała się stać Kolonia Przylądkowa, dysponująca znacznie lepiej rozwiniętą, niż w przypadku Natalu, siecią kolejową. Przewidywano, że obie stolice zostaną zajęte do końca roku, co doprowadzi do kapitulacji republik¹².

Paradoksem jest to, że przy całej dysproporcji sił i środków republiki burskie nie odpowiedziały na zagrożenie przygotowaniem niekonwencjonalnego planu wojny, który maksymalizowałby atuty republik (znajomość terenu, większą mobilność) i dążył do najefektywniejszego wykorzystania słabości przeciwnika (przywiązania do linii kolejowych, niskiej mobilności, niskiego profesjonalizmu kadry dowódczej¹³). Przygotowany przez nie plan wojny wydawał się nie mniej sztapnowy niż brytyjski. Dla Burów nowa wojna stanowiła powtórzenie, na większą skalę, starć z lat 1880–1881. I do tego dostosowano plany. Wojna w założeniu miała być wojną obronną. Na początku przewidywano ofensywę o ograniczonym zasięgu, której celem było zdobycie kilku ważnych miast, ośrodków przemysłowych i centrów komunikacyjnych, leżących w pobliżu granic republik, oraz osiągnięcie łatwych do obrony rubieży. Poza nie planowano tylko dokonywać wypadów i rajdów, dezorganizujących zaplecze przeciwnika i utrudniających koncentrację sił. Zasadniczym elementem kampanii było jednak stoczenie kilku obronnych bitew z wykorzystaniem umocnionych pozycji (tak jak w 1881 roku¹⁴). Zakładano, że po kilku dotkliwych porażkach wojsk brytyjskich, próbujących sforsować obronę sił republikańskich, Londyn – podobnie jak w 1881 roku – zdecyduje się na negocjacje pokojowe¹⁵. Ostatecznie więc konflikt miał zostać rozstrzygnięty na drodze dyplomatycznej. Trudno znaleźć w tych planach jakieś elementy konfliktu asymetrycznego poza rajdami i wypadami komand w celu dezorganizacji zaplecza przeciwnika.

¹² Zob. L.S. Amery, *The Times History of the War in South Africa, 1899–1902*, t. II, London 1902, s. 118–119.

¹³ E. Spiers, *The Late Victorian Army, 1868–1914* [w:] *The Oxford History of the British Army*, red. D. Chandler, I. Beckett, Oxford–New York 1996, s. 93–99; D. Cannadine, *The Decline and Fall of the British Aristocracy*, London 1996, s. 265; I. van der Waag, „War Potential, Military Power and the Second Anglo-Boer War. A Few Tanative Remarks on the Opposing Forces, 1899”, referat na konferencji „The Anglo-Boer War. A Reappraisal”, University of Orange Free State, Bloemfontein, 12–15th Oct. 1999, s. 6.

¹⁴ Opis wojny w Transwalu w latach 1880–1881 zob. J. Laband, *The Transvaal Rebellion. The First Boer War 1880–1881*, Harlow 2005, s. 86–212; P. Fiszka-Borzyszkowski, *Wojna burska 1880–1881*, Warszawa 2012, s. 95–204.

¹⁵ Zob. F.W. Reitz to W.J. Leyds, 1 Oktober 1899 [w:] W.J. Leyds, *Tweede verzameling. Correspondentie, 1899–1900*, t. I, Haga 1930, s. 31–32.

Konkurencyjny plan wojny, stworzony przez prokuratora generalnego Republiki Południowoafrykańskiej Jana Smutsa, również trudno uznać za mający cechy asymetryczności. Jego założenia były śmiało i dowodziły szerokich horyzontów autora, ale same działania miały raczej konwencjonalny charakter. Cech asymetryczności można się doszukać tylko w planie wywołania powstania burskiego na terenie Kolonii Przylądkowej, co miało doprowadzić do powstania na jej terenie kolejnej burskiej republiki, a w rezultacie pozbawić Wielką Brytanię zaplecza do podjęcia ofensywy przeciw Transwalowi i Oranii¹⁶. Miało to sens o tyle, że w Kolonii Przylądkowej mieszkało wówczas więcej Afrykanerów niż w obu republikach razem wziętych (ok. 270 000 wobec ok. 215 000). Plan ten pozostał jednak na papierze.

Tak więc, z perspektywy wykorzystania odmiennej taktyki, organizacji, specyfiki terenu i przyrody, burskie plany wojny trudno uznać za asymetryczne. A czy można pisać o asymetrii w najbardziej podstawowym wymiarze?

W tym wypadku należy porównać wielkość sił zaangażowanych przez obie strony, ich uzbrojenie i warunki, w jakich planowano je wykorzystać. W przededniu wybuchu wojny siły brytyjskie w skali całego imperium liczyły wraz z rezerwistami około 320 000 żołnierzy, z czego około 100 000 stacjonowało w koloniach i Indiach (ok. 70 000)¹⁷. Tak więc były to siły znaczne, zwłaszcza jeżeli porównać je z potencjałem republik burskich. Ich wojsko regularne liczyło w przededniu wybuchu wojny około 3000 ludzi (ok. 2600 w Transwalu i 400 w Oranii)¹⁸, a więc ponad 100 razy mniej. Zasadniczą część sił stanowiło jednak pospolite ruszenie obywateli (burgherów) zorganizowane w komanda. Ich liczebność trudno oszacować ze względu na brak oficjalnych statystyk. Według brytyjskiego wywiadu pod koniec 1898 roku miały one liczyć około 40 000 ludzi¹⁹, ale trzeba przyjmować te szacunki z ostrożnością. Prawdopodobnie wspomniane siły były nieco większe i obejmowały, według badaczy, około 55 000 pospolitego ruszenia, 2000 zagranicznych ochotników i 3000 oddziałów regularnych, czyli łącznie około 60 000 ludzi²⁰. Tak więc, formalnie siły brytyjskie były nieco ponad pięciokrotnie większe niż siły obu republik.

Takie porównanie wprowadza jednak w błąd. Imperium nie mogło skierować większości, a tym bardziej wszystkich swoich sił do Południowej Afryki. Zresztą nie uważano tego za konieczne. O ile więc całość sił burskich znajdowała się na miejscu, o tyle zamierzano wykorzystać tylko część sił brytyjskich, co znacząco niwelowało dysproporcje. W przededniu wybuchu wojny w samej Południowej Afryce stacjonowało 12 000 brytyjskich żołnierzy, a w drodze były posiłki w liczbie 10 000. Wreszcie

¹⁶ Zob. Jan Smuts Memorandum, 4th Sept. 1899, *Selections from the Smuts Papers*, eds. W.K. Hancock, J. van der Poel, t. I, Cambridge 1966, s. 313–329.

¹⁷ *The South African War. The Anglo-Boer War...*, s. 67.

¹⁸ Opis burskich jednostek regularnych na podstawie: L.S. Amery, op. cit., t. II, s. 79–80; zob. także: *The South African War. The Anglo-Boer War...*, s. 69.

¹⁹ Zob. F. Stopford to W. F. Butler, 21st Dec. 1898, WOP, NA, WO 32/6369.

²⁰ Zob. *Report of His Majesty's Commissioners Appointed to Inquire into the Military Preparations and Other Matters connected with the War in South Africa, 1903*, British Parliamentary Papers (dalej: BPP), Cd.1789, s. 157–158. Zob. także: J.H. Breytenbach, *Die Geskiedenis van die Tweede Vryheidsoorlog in Suid-Afrika, 1899–1902*, t. I, Pretoria 1969, s. 153; M.M. Evans, *Encyclopedia of Boer War*, Santa Barbara–Oxford 2000, s. 32.

przystąpiono do mobilizacji sił ekspedycyjnych (korpus armijny i dywizja kawalerii) liczących łącznie około 52 000 żołnierzy²¹. Łącznie siły brytyjskie przeznaczone do stoczenia wojny z republikami burskimi miały liczyć około 74 000 żołnierzy, co brytyjscy planiści uznali za więcej niż wystarczające do pokonania przeciwnika²².

Tak więc, biorąc pod uwagę liczebność sił w pierwszej fazie wojny, trudno pisać o konflikcie asymetrycznym. Gdy patrzy się tylko na liczby, dysproporcja sił nie wydaje się bardzo duża. Z jednej strony, było to około 74 000 żołnierzy, z drugiej zaś – na samym początku wojny – około 32 000²³. Czyli mamy do czynienia z proporcjami 1 : 2 na korzyść Brytyjczyków. Trudno więc mówić o przygniatającej przewadze, tym bardziej że w momencie wybuchu wojny przewagę liczebną miała strona burska, gdyż siły brytyjskie w Południowej Afryce nie przekraczały 22 000 żołnierzy.

Co więcej na korzyść sił burskich działały jeszcze inne czynniki związane zarówno z warunkami naturalnymi i komunikacyjnymi Południowej Afryki, jak i z zapleczem materiałowym i ludzkim. Zaczynając od tych drugich, należy zwrócić uwagę na walory burskiego pospolitego ruszenia. Mimo kryzysu instytucji komanda i spadku wartości bojowej związanego z utratą części przymiotów typowych dla społeczności pogranicza, większość Burów ciągle była dobrymi jeźdźcami i strzelcami, dobrze znała okolicę i specyfikę warunków terenowych Południowej Afryki. Komanda burskie dzięki lepszej znajomości terenu oraz lepszemu indywidualnemu wyszkoleniu strzeleckiemu i jeździeckiemu ich członków prezentowały wyższy niż Brytyjczycy poziom przygotowania do walki w warunkach południowoafrykańskiego interioru. Miało to duże znaczenie. Gros sił burskich stanowiła konna piechota, poleganie na wierzchowcach oznaczało zaś względną niezależność od linii kolejowych, co owocowało większą mobilnością.

Co więcej siły burskie dysponowały bardzo dobrym uzbrojeniem. Po 1896 roku Transwal i Orania przeznaczyły duże środki na modernizację uzbrojenia i zgromadzenie niezbędnych zapasów broni i amunicji. W latach 1896–1899, kosztem 2 000 000 GBP, sprowadzono 36 000 karabinów starszych typów i 37 000 najnowocześniejszych karabinów Mausera wz. 1896. Do tego ściągnięto olbrzymie zapasy amunicji (w tym ok. 10 000 000 sztuk amunicji karabinowej). Rozbudowano park artyleryjski, sprowadzając: 22 nowoczesne armaty polowe i ciężkie (4 nowoczesne działa ciężkie 155 mm, 4 nowoczesne moździerze 120 mm, 14 najnowszych armat 75 mm), 23 najnowsze działka szybkostrzelne Maxima-Nordenfelta, kalibru 37 mm (pom-pom), a wreszcie 24–34 karabinów maszynowych Maxim²⁴. Nie wszystkie

²¹ Memorandum by Viscount Wolseley, 8th June, 1899, Cabinet Office Papers (dalej: COP), NA, CAB 37/50, nr 38; *Report of His Majesty's Commissioners Appointed to Inquire...*, s. 157–158. Zob. także: I. Smith, *The Origins of the South African War, 1899–1902*, London–New York 1996, s. 337–388.

²² Memorandum by Sir Redvers Buller, 5th September, 1899, COP, NA, CAB 37/50, nr 62; G. Wolesley to Lord Lansdowne, 16th Sept. 1899, WOP, NA, WO 32/7854.

²³ Memorandum by William Everett. Notes on the Strength and Distribution of Burghers in the South African Republic and Orange Free State, 28th Sept. 1899, WOP, NA, WO 32/6369.

²⁴ Zob. Artillery Armaments in Possession of South African Republic, at the Commencement of the War, 23rd June 1900, WOP, NA, WO 32/7991; Small Arms Imported by the South African Republic between 1891 and 1900, 26th June 1900, WOP, NA, WO 32/7991; Amounts Expended in Purchase of Armaments during the Period 1895–1900, as Shown by the Accounts of Treasurer-General, 26th June

zamierzenia udało się zrealizować. W 1899 roku zamówiono 12 armat ciężkich (155 mm) i 72 armaty połowe (75 mm), z których jednak, na skutek opieszałości, tylko osiem zdołało dotrzeć do Transwału przed wybuchem wojny²⁵. Mimo to republiki dysponowały znaczną ilością nowoczesnego uzbrojenia, zwłaszcza strzeleckiego, co miało niebagatelne znaczenie w trakcie pierwszej fazy wojny.

Omawiając wielkość sił burskich oraz ich przygotowanie, warto pamiętać o jeszcze jednym czynniku – o ludności kolorowej, zwłaszcza afrykańskiej. Odgrywała ona ważną rolę w burskim systemie militarnym. To ona w dużej mierze wznosiła umocnienia i przygotowywała stanowiska ogniowe. Dzięki afrykańskim i kolorowym pachołkom (*agterryers*) towarzyszącym komandom Burowie nie mieli problemu, z jakim zmagaly się europejskie jednostki konnej piechoty, w których właściwie 1/3 żołnierzy nie mogła brać udziału w walce, gdyż opiekowała się końmi. W oddziałach burskich ten obowiązek spoczywał na *agterryers* i dzięki temu wszyscy żołnierze mogli walczyć. Co więcej, odnotowano potwierdzone wypadki udziału *agterryers* w walce. Wbrew utartym poglądom Burowie nie mieli większych oporów przed wykorzystywaniem ludności kolorowej w czasie starć zbrojnych, nawet przeciw Europejczykom²⁶. Tak więc, szacując liczebność sił burskich, nie należy zapominać o tym czynniku, który w dużej mierze niwelował przewagę brytyjską, przynajmniej w pierwszej fazie wojny.

Przewagę wojsk brytyjskich ograniczały też wspomniane wyżej czynniki naturalne i komunikacyjne. Warto pamiętać, że Burowie działali na liniach wewnętrznych i dzięki powszechnemu wykorzystaniu koni oraz wozów zaprzęgniętych w woły – jak już wspomniano – byli w większym stopniu niż Brytyjczycy niezależni od linii kolejowych, a więc bardziej mobilni operacyjnie i taktycznie. Brak dróg bitych i niska gęstość sieci kolejowej sprawiały, że kierunki działań wojsk brytyjskich były przewidywalne²⁷, a to oznaczało, że przy zastosowaniu konwencjonalnych metod prowadzenia wojny Burowie mogli się przygotować do odparcia ataku nawet znacznie liczniejszych sił (*vide* bitwy pod Magersfontein 11 XII 1899 czy pod Colenso 15 XII 1899).

Klimat i warunki naturalne także sprawiały Brytyjczykom znaczne trudności. Warto pamiętać, że większość terytorium obu republik leży na płaskowyżu (High Veld), którego średnia wysokość przekracza 1500 metrów n.p.m. Sam klimat uchodzi wprawdzie za zdrowy i korzystny dla Europejczyków, ale osobom nieprzyzwyczajonym może sprawiać trudności ze względu na skrajność zjawisk pogodowych i klimatycznych. W zimie gwałtowne deszcze zamieniały całe połacie stepu w trudne

1900, WOP, NA, WO 32/7991. Zob. także: F. Pretorius, *Life on Commando during the Anglo-Boer War, 1899–1902*, Cape Town–Pretoria–Johannesburg 1999, s. 80–84.

²⁵ P.E. Erasmus to P. Joubert, 11th July 1899, WOP, NA, WO 32/8030; F.W. Reitz to P. Joubert, 27th July 1899, WO 32/8030.

²⁶ Zob. P. Labuschagne, *Ghostriders of the Anglo-Boer War (1899–1902). The Role and Contribution of Agterryers*, Pretoria 1999; P. Warwick, *Black People and the South African War, 1899–1902*, Cambridge 1983, s. 11, 25, 26, 125–137.

²⁷ Zob. J. van der Poel, *Railway and Customs Policies in South Africa, 1885–1910*, London–New York–Toronto 1933, s. 106–108; J.H. Breytenbach, op. cit., t. I, s. 102–103.

do przejścia grzędzawiska. Okresowe rzeki i strumienie bardzo utrudniały poruszanie się, zwłaszcza ludziom nieznanym tych terenów. W lecie nikłe opady deszczu oraz wysychające rzeki i potoki nie były w stanie zaspokoić zapotrzebowania na wodę pitną. Wreszcie o każdej porze roku duże dobowe wahania temperatury (do 30°C) bardzo dokuczały nieprzyzwyczajonym do tego żołnierzom i powodowały spore straty wśród koni i zwierząt pociągowych. Tak więc, dla żołnierzy klimat stanowił znaczne wyzwanie²⁸.

To wszystko sprawia, że dla pierwszego okresu działań wojennych trudno mówić o konflikcie asymetrycznym. Siły obu stron można uznawać za porównywalne, a różnica potencjału demograficznego i ekonomicznego nie dawała o sobie znać, co znajdowało odzwierciedlenie w raczej standardowych metodach prowadzenia działań zbrojnych.

Na początku 1900 roku, mimo napływu posiłków, sytuacja się zasadniczo nie zmieniła. Siły brytyjskie w Południowej Afryce 1 stycznia 1900 roku liczyły ponad 103 000 ludzi, podczas gdy siły burskie szacowano wówczas na około 43 000²⁹. Dysproporcje więc wzrosły, ale nie jakoś dramatycznie, tym bardziej że pewną część swoich sił strona brytyjska musiała przeznaczyć do ochrony zaplecza i tyłów, którego to problemu Burowie nie mieli. Dlatego także w trakcie ofensywy brytyjskiej, rozpoczętej ostatecznie w lutym 1900 roku, działania zbrojne przebiegały zasadniczo w sposób konwencjonalny. Niemniej jednak zaczęły się pojawiać pewne formy działań charakterystyczne dla konfliktu asymetrycznego. Wiązą się one z osobą jednego z najbardziej znanych dowódców burskich – Chrystiaana Rudolfa de Weta. Do pierwszego zdarzenia doszło 15 lutego 1900 roku, na samym początku ofensywy brytyjskiej, kiedy to de Wet zaatakował pod Watervaal tabory armii brytyjskiej, za jednym zamachem pozbawiając siły brytyjskie Lorda Robertsa 1/3 zaopatrzenia³⁰. Strata była na tyle poważna, że w pierwszej chwili dowódca brytyjski rozważał nawet możliwość przerwania rozpoczętej ofensywy. Ostatecznie jednak dzięki dywizyjnej kolumnie zaopatrzenia generała Johna Frencha sytuację zdołano uratować, co umożliwiło kontynuowanie ofensywy³¹. Był to pierwszy na tę skalę przykład zastosowania przez Burów taktyki wojny podjazdowej, a więc klasycznego dla konfliktu asymetrycznego wykorzystania własnych atutów (mobilności, znajomości terenu) w celu zniwelowania przewagi strony przeciwnej. Drugim, jeszcze bardziej wyrazistym przykładem takiego działania okazał się rajd de Weta (28 IV–23 IV 1900). De Wet, wykorzystując szybkość i mobilność swoich oddziałów, ponownie zaskoczył siły brytyjskie, rozbijając dwa garnizony i jedną z kolumn. Najważniejsze jednak

²⁸ Zob. *Geografia powszechna*, red. A. Zierhoffer, t. IV, Warszawa 1967, s. 634–640.

²⁹ A. Balfour Memorandum, A Chronological Sketch up to Aug. 1900, Aug. 1900, Balfour Papers, British Museum (dalej: BM), Add.MS.49717, f. 126; Memorandum, Strength of Boer Forces on 31st May 1902, WOP, NA, WO 32/8111.

³⁰ Ch.R. de Wet, *Trzy lata wojny o niepodległość*, t. I, Warszawa 1903, s. 42–43, przy czym de Wet podaje mylną datę 17 II, podczas gdy do zdarzenia doszło dwa dni wcześniej. Zob. L. Amery, op. cit., t. III, s. 397–400.

³¹ *Lord Roberts Evidence, Minutes of Evidence Taken before the Royal Commission on the War in South Africa*, t. I, BPP, Cd.-1790, 1903, s. 463.

było zdobycie Sannah's Post, gdzie znajdowały się wodociągi zaopatrujące w wodę okupowane przez Brytyjczyków Bloemfontein – stolicę Oranii. Burski dowódca zniszczył je i zatrzał zbiornik retencyjny, co bardzo pogorszyło sytuację wojsk brytyjskich i przyczyniło się pośrednio do wybuchu epidemii dyzenterii, co opóźniło rozpoczęcie brytyjskiej ofensywy o niemal miesiąc³².

Działanie de Weta z marca i kwietnia 1900 roku (południowoafrykańska jesień) były zapowiedzią zmiany charakteru wojny, w tym także przejścia od konfliktu symetrycznego do asymetrycznego. Nie stało się to od razu, choć wojna tak czy inaczej nabierała coraz bardziej asymetrycznego charakteru, między innymi ze względu na wzrost liczebności sił brytyjskich w Południowej Afryce, które w przededniu nowej ofensywy osiągnęły liczebność 210 000 żołnierzy, podczas gdy siły burskie, mimo sięgnięcia po ostatnie rezerwy, nie przekraczały w tym czasie około 35 000 ludzi³³. Tak więc stosunek sił wynosił 1 : 6 na korzyść Brytyjczyków, ale było to częściowo niwelowane przez fakt, że niemal 50% sił brytyjskich została zaangażowana w służbę garnizonową i ochronę szlaków komunikacyjnych (linii kolejowych). W każdym razie między majem a końcem września 1900 roku konflikt w Południowej Afryce stawał się coraz bardziej asymetryczny. Ostatnią wielką konwencjonalną bitwą tej wojny stoczono pod Bergendal we wschodnim Transwalu (obecnie Mpumalanga) w dniach 21–27 sierpnia 1900 roku³⁴. Tymczasem na terenach zajętych przez Brytyjczyków zaczynała się rozwijać wojna partyzancka, która jest klasyczną formą konfliktu asymetrycznego.

W burskim wydaniu, przynajmniej w pierwszym okresie, miała ona charakter zaplanowanej strategii, opierającej się na: 1) lepszej znajomości terenu; 2) większej mobilności oddziałów; 3) poparciu większej części cywilnej ludności; 4) obecności dużych grup ludności burskiej w brytyjskich koloniach (zwłaszcza Kolonii Przylądkowej) i 5) wrażliwości brytyjskich linii komunikacyjnych na atak. Strategię nowej fazy wojny burscy dowódcy opracowali podczas spotkania na farmie Cyferfontein (28–31 X 1900). Konstruując plany kampanii, skoncentrowano się na trzech elementach. Najpierw postanowiono poszerzyć zasięg i skalę działań partyzanckich w republikach, tak by zmusić Brytyjczyków do rozproszenia swoich sił. Następnie planowano inwazję na Kolonie Przylądkową i Natal, licząc na rozszerzenie zasięgu operacji zbrojnych oraz ewentualny wybuch powstania wśród tamtejszych Afrykanerów. Wreszcie planowano atak na Johannesburg i zniszczenie tamtejszych kopalń złota. Sądzą bowiem, że głównym celem wojny dla Brytyjczyków było zdobycie południowoafrykańskich kopalń tego kruszcu. Wierzą, że niszcząc je, zniszczono by główny powód wojny, a pod naciskiem wpływowych „magnatów górniczych”, zagrożonych utratą dochodów, Londyn zgodzi się na negocjacje³⁵.

Mamy więc do czynienia z planami typowymi dla konfliktu asymetrycznego. Wojna miała zmienić charakter, Burowie przestawali grać według standardowych

³² F. Pretorius, *The Anglo-Boer War, 1899–1902*, Cape Town 1985, s. 25.

³³ Zob. L. Amery, op. cit., t. IV, s. 16, 94–95.

³⁴ B. Viljoen, *My Reminiscences of the Anglo-Boer War*, London 1902, s. 181–184. Zob. także: L. Amery, op. cit., t. IV, s. 441–443; Th. Pakenham, *The Boer War*, London 1998, s. 455–456.

³⁵ Jan Smuts *Memoirs of the Boer War* [w:] *Selections from the Smuts Papers*, t. I, s. 623–627.

zasad i zmienili podejście do wojny. Nie tylko przez zmianę taktyki i form działania, które umożliwiły lepsze wykorzystanie własnych atutów i zniwelowanie przewagi przeciwnika, ale także przez zmianę celów konfliktu, jego rozszerzenie, wywołanie rebelii na zapleczu wroga i zagrożenie dla domniemanego celu wojny przeciwnika.

Przyjęcie nowej strategii i taktyki pozwoliło Burom przedłużyć konflikt o następne ponad półtora roku, ale nie zakończyło się sukcesem. Żadnego z planowanych celów nie udało się zrealizować, a co więcej – z czasem działania strony burskiej były coraz bardziej chaotyczne i w coraz większym stopniu sukcesem stawało się samo przetrwanie sił burskich. Dlaczego tak się działo?

Otóż wojna ta może stanowić przykład dopasowania się strony silniejszej, walczącej według standardowych zasad, do taktyki narzuconej przez stronę decydującą się na zastosowanie niekonwencjonalnych metod walki. Według jednej z teorii konfliktu asymetrycznego przeciwnik asymetryczny dąży do takiego rozegrania wojny, aby druga strona straciła wolę do jej prowadzenia i w rezultacie nie zdecydowała się na wykorzystanie swojej przewagi, nawet gdy jest to możliwe ze względów taktycznych czy technicznych³⁶. Taki właśnie cel przyświecał Burom, kiedy chcieli przenieść wojnę partyzancką na teren brytyjskich kolonii czy zaatakować Johannesburg. Dlaczego jednak im się nie udało? Najprostsza odpowiedź kryje się w słowie „determinacja”.

Brytyjczycy byli zdeterminowani, by doprowadzić tę wojnę do zwycięskiego końca, dlatego nie wahali się wykorzystać metod, które powszechnie, nawet w samej Wielkiej Brytanii, opinia publiczna uznała za niegodne cywilizowanego kraju. Przyjmując zaś nomenklaturę z zakresu teorii konfliktu asymetrycznego, w odpowiedzi na asymetryczną taktykę Burów strona brytyjska sama zastosowała asymetryczne metody prowadzenia wojny. Od końca roku 1900 głównym celem działań brytyjskich stała się ludność cywilna obu republik, choć tak naprawdę ten proces zaczął się nawet wcześniej.

W odpowiedzi na rozszerzającą się skalę działań partyzanckich brytyjski głównodowodzący lord Frederic Roberts wydał 16 czerwca 1900 roku proklamację, która przewidywała niszczenie farm i domostw w pobliżu miejsc, gdzie dokonywano aktów sabotażu przeciwko liniom kolejowym i telegraficznym³⁷. Jednocześnie dowódcy brytyjskich lotnych kolumn otrzymali ustne rozkazy niszczenia wybranych farm jako kary za akty sabotażu. Miało to również stanowić ostrzeżenie, czym groziły przedłużający się opór oraz udzielanie pomocy partyzantom³⁸. W ten sposób oficjalnie zainicjowano politykę niszczenia farm. A był to jedynie początek.

Niepowodzenia wojsk brytyjskich w zwalczaniu burskiej partyzantki wywoływały frustracje dowództwa brytyjskiego, prowadzącą do narastającej brutalności.

³⁶ Zob. I. Arreguin-Toft, *How the Weak Win Wars. A Theory of Asymmetric Conflict*, <http://web.stanford.edu/class/polisci211z/2.2/Arreguin-Toft%20IS%202001.pdf>, s. 103–112 [dostęp: 24.03.2015].

³⁷ Lord Roberts Proclamation nr 5, 16th June 1900, *Army Proclamations Issued by Field-Marshal Lord Roberts in South Africa*, BPP, Cd.-426, 1900, s. 10; Lord Roberts Proclamation no. 6, 19th June 1900, *Army Proclamations...*, s. 11.

³⁸ Zob. Lord Roberts to F. Hart, 29th June 1900, WOR, NA, WO 105/17; Lord Roberts to A. Hunter, 30th June 1900, WOR, NA, WO 105/17. Zob. także: Th. Pakenham, op. cit., s. 440–441.

W rezultacie palenie farm stawało się w praktyce, ale i w zamierzeniach, taktyką spalonej ziemi. 14 sierpnia 1900 roku lord Roberts wystosował kolejną proklamację. Rozszerzała ona zakres stosowania polityki spalonej ziemi. Regulowała także traktowanie tych *hendsoppers*³⁹, którzy dobrowolnie powrócili do komand. Miano ich karać więzieniem, grzywnami, a w szczególnych wypadkach śmiercią. Jednocześnie Burowie poddający się po 14 sierpnia mieli być od tej pory traktowani jak jeńcy wojenni⁴⁰. Warto pamiętać, że jeszcze trzy miesiące wcześniej byli zwalniani do domów po odebraniu od nich przysięgi, że nie będą walczyć z armią brytyjską. We wrześniu poszerzono tę praktykę jeszcze bardziej i wprowadzono między innymi zasadę zbiorowej odpowiedzialności polegającą na zajmowaniu całej żywności i paszy w promieniu 16 kilometrów od miejsca ataku partyzantów na brytyjskie linie komunikacyjne⁴¹.

Zaostrzenie polityki miało zastraszyć Burów, zniechęcić ich do powrotu pod sztandary, a partyzantów pozbawić zasobów koniecznych do kontynuowania wojny. Jednocześnie mimo eskalacji brutalności i palenia farm ciągle daleko jej było do systematyczności. Choć w tej fazie wojny cywile stali się celem działań wojsk brytyjskich, to ciągle nie były to działania planowe.

Dwudziestego dziewiętego listopada 1900 roku dowodzenie w wojnie oficjalnie przejął generał Horatio H. Kitchener. Nowy dowódca dobrze rozumiał, że wojna zmieniła charakter, że stała się konfliktem asymetrycznym, choć sam tego terminu zapewne by nie użył. Niemal pół roku, które upłynęło od upadku Pretorii, przekonało go, że Burowie, korzystając ze swoich umiejętności i znajomości terenu, mogą przedłużać konflikt, narażając Wielką Brytanię na dalsze koszty, angażując jej siły i środki. Rozumiał, że w tej sytuacji trzeba zmienić taktykę, której zasadniczym celem powinno być zniszczenie zdolności Burów do kontynuowania walki.

Nowa strategia, którą Kitchener zaczął wprowadzać w życie w grudniu 1900 roku, składała się z trzech elementów. Pierwszym z nich była taktyka „spalonej ziemi”. Palenie farm stało się częścią systematycznego działania, mającego na celu pozbawienie burskich partyzantów zaplecza. Nowy głównodowodzący dążył do usystematyzowania tego procederu oraz powiększenia zasięgu i skali zniszczeń. Żołnierze mieli niszczyć całe miasteczka i wsie, palić zbiory, wybijać całe stada koni, bydła i owiec⁴².

Z taktyką „spalonej ziemi” było integralnie związane zakładanie obozów koncentracyjnych, zainicjowane w grudniu 1900 roku. Ich istnienie miało dwojaki cel: po pierwsze umożliwiało „oczyszczenie” z ludności cywilnej jak największych połaci republik burskich i tym samym likwidację zaplecza burskiej partyzantki; po drugie,

³⁹ Tak określano tych spośród obywateli republik, którzy skapitulowali w czasie wojny i podpisali deklarację lojalności.

⁴⁰ Lord Roberts Proclamation nr 12, 14th Aug. 1900, *Army Proclamations...*, s. 14; zob. też: A. Grundlingh, *Die „Hendsoppers” en „Joiners”*. *Die Rationaal en Verskynsel van verrad*, Pretoria 1999, s. 64.

⁴¹ Zob. „The Times Weekly Edition”, 14th Dec. 1900, s. 786. Zob. też: F. Pretorius, *The Anglo-Boer War...*, s. 54.

⁴² Zob. S.B. Spies, *Methods of Barbarism. Roberts and Kitchener and Civilians in the Boer Republics January 1900–May 1902*, Cape Town 1977, s. 124–125.

uwięzienie kobiet i dzieci miało skłonić Burów do złożenia broni z obawy o los najbliższych przebywających w obozach⁴³.

Ostatni element strategii Kitchenera to systematyczne rajdy lotnych kolumn. Wykorzystując istniejące i ciągle rozbudowywane linie fortów, bunkrów i zasieków, osłaniających linie kolejowe i rejony uznane za bezpieczne, organizowano systematyczne oblawy na komanda. Celem tych operacji nie było nawet zniszczenie sił przeciwnika, ale uniemożliwienie mu koncentracji oraz osłabianie pościgami jego woli walki⁴⁴.

Choć Brytyjczycy nie odnosili spektakularnych sukcesów, to udawało się im ograniczać pole manewru burskich komand. Stopniowo ograniczali zasięg i swobodę działania oddziałów przeciwnika. Tworzony od schyłku 1900 roku system linii bunkrów i zasieków cały czas rozbudowywano. Ogółem do końca wojny wzniesiono ponad 8000 bunkrów i fortów, rozciągających się na przestrzeni niemal 6000 kilometrów. Do obsadzenia tego gigantycznego systemu umocnień skierowano ponad 50 000 żołnierzy, a także 16 000 Afrykanów w oddziałach pomocniczych⁴⁵. System ten w żadnym wypadku nie był szczelny, ale niewątpliwie utrudniał przemieszczanie się burskich komand. W miarę rozbudowy systemu bunkrów i linii zasieków systematycznie rosła liczba burskich jeńców, a działania brytyjskich kolumn stawały się efektywniejsze. Ważne okazały się także skutki psychologiczne rozbudowy tego systemu. Dzięki niemu Brytyjczycy zyskiwali widoczny dowód kontroli nad zajętymi terenami. Partyzanci mieli coraz mniej terenów wolnych od obecności brytyjskich oddziałów.

Oczywiście linie bunkrów i zasieków stanowiły tylko narzędzie, podobnie jak „lotne kolumny”. Ważniejsi byli jednak ludzie, którzy używali tych narzędzi. „Jakość” żołnierzy wyraźnie się poprawiła. Wymogi i specyfika wojny partyzanckiej pozwoliły się wybić nowej generacji młodych i energicznych oficerów. Na czele „lotnych kolumn” stali nowi, zdolni dowódcy: porucznik Edmund Allenby, porucznik Julian Byng, pułkownik Douglas Haig, pułkownik Henry Rawlinson czy też pułkownik Harry Scobell. Ludzie ci umieli się uczyć od przeciwnika. Ich oddziały obywateli się bez taborów i działały przy zredukowanych racjach żywnościowych. Opanowały taktykę nocnych rajdów i ataków⁴⁶.

Te sukcesy i wzrost skuteczności były możliwe także dzięki wykorzystaniu ludzi, którzy znali teren i metody walki Burów równie dobrze, jak sami partyzanci, a więc Afrykanów, Kolorodów i burskich kolaborantów (*Joiners*). Wbrew do niedawna rozpowszechnionym przekonaniom, wojna burska nie była wyłącznie wojną białego człowieka. Afrykanie brali w niej udział po obu stronach. Część z nich werbowano pod przymusem, wielu jednak z własnej woli zaciągało się do służby, licząc na różnego rodzaju rekompensaty. Afrykanie najczęściej służyli na tyłach, ale nie tylko⁴⁷. Do

⁴³ Ibidem, s. 185–191.

⁴⁴ G.H.L. Le May, *British Supremacy in South Africa, 1899–1907*, Oxford 1965, s. 99–100.

⁴⁵ L.S. Amery, op. cit., t. IV, s. 568–576.

⁴⁶ H. Rawlinson to Lord Roberts, 25th Nov. 1901, Lord Roberts Papers, NA, WO 108/104. Zob. też: Th. Pakenham, op. cit., s. 539–540.

⁴⁷ Udziałowi Afrykanów w wojnie poświęcona jest książka: P. Warwick, op. cit.

skuteczniejszego działania brytyjskie kolumny potrzebowały dobrych zwiadowców, a tych mogli dostarczyć przede wszystkim Afrykanie. Istniejące dane jasno wskazują, że Afrykanie i Kolorodzi stanowili nawet 20–25% stanu każdej z kolumn⁴⁸.

Nie tylko wymienione powyżej grupy wspierały swymi umiejętnościami wojska brytyjskie. Czynili to także Burowie, i to nie mieszkańcy kolonii, ale dawni obywatele republik. Dlaczego tak wielu Burów zdecydowało się aktywnie kolaborować z przeciwnikiem? Należy pamiętać, że poczucie wspólnoty narodowej czy państwowej nie było wśród nich ugruntowane. Dominowało poczucie lojalności wobec społeczności lokalnych i rodziny, podczas gdy więź z państwem jako całością okazała się słaba⁴⁹. W rezultacie, licząc na osobiste gratyfikacje lub pragnąc uniknąć koszmaru obozów koncentracyjnych, decydowali się na współpracę. W sumie oblicza się, że po stronie brytyjskiej walczyło 5464 Burów z republik⁵⁰.

Dzięki usprawnieniu metod działania „lotnych kolumn”, rozbudowie systemów bunkrów i linii zasieków oraz wydatnej pomocy Afrykanów i burskich kolaborantów wojska brytyjskie odnosiły coraz większe sukcesy. Przyczyniała się do tego także wyraźna poprawa pracy wywiadu wojskowego – FID (*Field Intelligence Department*), który został rozbudowany przez Kitchenera z około 280 do ponad 2450 ludzi, nie licząc kilku tysięcy Afrykanów⁵¹. Zaczęła wzrastać liczba wyeliminowanych z walki partyzantów. Powiększały się także obszary chronione, uznawane za wolne od działalności przeciwnika.

Rosnąca skuteczność oznaczała, że wojna w coraz większym stopniu dotyczyła ludności cywilnej. W miarę jak działania „oczyszczające” stały się bardziej systematyczne, burskie rodziny ze spalonych farm zaczęto odwozić do obozów tworzonych *ad hoc* w pobliżu brytyjskich garnizonów na terenie Oranii, Transwalu i Natalu. Od początku 1901 roku zaczęto je nazywać obozami koncentracyjnymi⁵². Od wiosny 1901 roku bardzo szybko rosła liczba internowanych, dlatego przystąpiono do rozbudowy sieci obozów. We wrześniu 1901 roku było ich 34, a później – 45⁵³. Liczba osadzonych w nich osób rosła jeszcze szybciej. Tylko między kwietniem a czerwcem 1901 roku zwiększyła się prawie dwukrotnie – z 40 785 do 77 180 osób⁵⁴, w lipcu 1901 roku wzrosła do 93 940, we wrześniu – do 109 418, a w listopadzie osiągnęła

⁴⁸ Sir L. Rundle Staff Diary, 25th Jan. 1902, WOP, NA, WO 32/8090.

⁴⁹ F.A. van Jaarsveld, *The Awakening of Afrikaner Nationalism, 1868–1881*, Cape Town 1961, s. 123.

⁵⁰ Return of Ex-Burghers Serving under British, 1st June 1902, COR, NA, CO 417/362.

⁵¹ D. Henderson to Department of Military Intelligence, 3th June 1902, WOP, NA, WO 32/8112.

⁵² Jako pierwszy użył jej deputowany z partii liberalnej John Ellis. Zob. *John Ellis, 1st March 1901, House of Commons Debates*, Hansard Series, t. XC, c. 180, <http://hansard.millbanksystems.com/commons/1901/feb/18/address-in-answer-to-his-majestys-most> [dostęp: 24.03.2015]. Zob. także: H. Campbell-Bannerman speech at the Holborn Restaurant, 14th June 1901, cyt. [w:] J.A. Spender, *The Life of Right Honorable Sir Henry Campbell-Bannerman*, t. I, London 1923, s. 336.

⁵³ Zob. S.B. Spies, op. cit., s. 215; A.C. Martin, *The Concentration Camps 1900–1902. Facts, Figures and Fables*, Cape Town 1957, s. 31.

⁵⁴ „The Times weekly edition”, 26th April 1901, s. 269 oraz 26th July 1901, s. 475.

maksymalny poziom – 117 481 internowanych⁵⁵. Liczby te mogą się wydawać niezbyt wielkie, chociażby w porównaniu z doświadczeniami drugiej wojny światowej. Warto jednak pamiętać, że w listopadzie 1901 roku szacowano całą burską populację republik na około 215 000 osób⁵⁶, co oznacza, że pod koniec 1901 roku w obozach przetrzymywano około 55% Burów z republik, przede wszystkim kobiet i dzieci.

Biorąc pod uwagę to wszystko, trudno się dziwić, że w ostatecznym rozrachunku Burowie skapitulowali. Mogliby jeszcze kontynuować walkę przez następnych kilka miesięcy, ale wygrać nie byli w stanie. Metody konfliktu asymetrycznego zawiodły. Pozostaje pytanie, czy na pewno był to konflikt asymetryczny? W pierwszej, regularnej fazie wojny na pewno nie. Od początku 1900 roku po stronie burskiej coraz częściej wykorzystywano działania asymetryczne, by od schyłku tego roku w pełni przejść na taki rodzaj walk. Ale czy była to wojna asymetryczna, nawet w partyzanckiej fazie? Burowie zgodnie z doktrynami konfliktów asymetrycznych dążyli do wykorzystania odmienności swej taktyki w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem, pragnęli zmaksymalizować własne atuty, by jak najefektywniej wykorzystać słabości przeciwnika. Tyle że przeciwnik odpowiedział tym samym. Zmieniając cel i sposób swoich działań, dopasował się do zmienionej strategii oraz taktyki wroga i sam zaczął stosować metody konfliktu asymetrycznego, uderzając w ludność cywilną, wykorzystując podziały etniczne i społeczne, a wreszcie adaptując do swoich potrzeb wojskową taktykę przeciwnika. Tym samym Brytyjczycy przywrócili konfliktowi symetrię, dzięki czemu w ostatecznym rozrachunku mogła zwyciężyć ich gigantyczna przewaga materiałowa, ekonomiczna i logistyczna.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

British Museum
Balfour Papers Add.MS.49717.

National Archives (Kew)
Cabinet Office: CAB 37/50, nr 38, 62.
Colonial Office: CO 417/362.

War Office: WO 32/6369, 7854, 7991, 8030, 8090, 8111, 8112; WO 105/17; WO 108/104.

⁵⁵ Zob. „The Times weekly edition”, 25th Oct. 1901, s. 682 i „The Times weekly edition”, 20th Dec. 1901, Supplement, s. III.

⁵⁶ Zob. *The South African War. The Anglo-Boer War...*, s. 343.

Źródła publikowane

- Amery L.S., *The Times History of the War in South Africa, 1899–1902*, t. II–IV, London 1902–1906.
- Army Proclamations Issued by Field-Marshal Lord Roberts in South Africa, 1900*, British Parliamentary Papers, Cd.-426.
- Census of the British Empire. 1901. Report with Summary*, London 1906.
- House of Commons Debates*, Hansard Series, t. XC, 1901, <http://hansard.millbanksystems.com/commons/1901/feb/18/address-in-answer-to-his-majestys-most> [dostęp: 24.03.2015].
- Leyds W.J., *Tweede verzameling. Correspondentie, 1899–1900*, t. I, Haga 1930.
- Lord Roberts Evidence, Minutes of Evidence taken before the Royal Commission on the War in South Africa, 1903*, t. I, British Parliamentary Papers, Cd.-1790.
- Report of His Majesty's Commissioners Appointed to Inquire into the Military Preparations and other Matters Connected with the War in South Africa, 1903*, British Parliamentary Papers, Cd.1789.
- Selections from the Smuts Papers*, eds. W.K. Hancock, J. van der Poel, t. I, Cambridge 1966.
- „The Times Weekly Edition”.
- Viljoen B., *My Reminiscences of the Anglo-Boer War*, London 1902.
- Wet Ch.R. de, *Trzy lata wojny o niepodległość*, t. I–II, Warszawa 1903.

Opracowania

- Arreguin-Toft I., *How the Weak Win Wars. A Theory of Assymetric Conflict*, <http://web.stanford.edu/class/polisci211z/2.2/Arreguin-Toft%20IS%202001.pdf> [dostęp: 24.03.2015].
- Breytenbach J.H., *Die Geskiedenis van die Tweede Vryheidsoorlog in Suid-Afrika, 1899–1902*, t. I, Pretoria 1969.
- Cannadine D., *The Decline and Fall of the British Aristocracy*, London 1996.
- Evans M.M., *Encyclopedia of Boer War*, Santa Barbara–Oxford 2000.
- Fiszka-Borzyszkowski P., *Wojna burska 1880–1881*, Warszawa 2012.
- Gawliczek P., Pawłowski J., *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003.
- Geografia powszechna*, ed. A. Zierhoffer, t. IV, Warszawa 1967.
- Grundlingh A., *Die „Hendsoppers” en „Joiners”. Die Rasionaal en Verskynsel van ver-rad*, Pretoria 1999.
- Jaarsveld F.A. van, *The Awakening of Afrikaner Nationalism, 1868–1881*, Cape Town 1961.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek*, tłum. M. Kluźniak, Warszawa 1994.
- Kubiak K., *Asymetria – pojęcie definiujące czy dezinformujące? [w:] Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, red. S. Wojciechowski, R. Fiedler, Poznań 2009, s. 27–34.
- Laband J., *The Transvaal Rebellion. The First Boer War 1880–1881*, Harlow 2005.
- Labuschagne P., *Ghostriders of the Anglo-Boer War (1899–1902). The Role and Contribution of Agterryers*, Pretoria 1999.

- Lasota J., *Aspekty asymetrii w sztuce wojennej*, „Kwartalnik Bellona” 2014, t. 96, nr 2, s. 93–108.
- Le May G.H.L., *British Supremacy in South Africa, 1899–1907*, Oxford 1965.
- Mack A., *Why Big Nations Lose Small Wars. The Politics of Asymmetric Conflict*, „World Politics” 1975, t. 27.2.
- Martin A.C., *The Concentration Camps 1900–1902. Facts, Figures and Fables*, Cape Town 1957.
- Nye J., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. M. Madej, Warszawa 2009.
- Pakenham T., *The Boer War*, London 1998.
- Poel J. van der, *Railway and Customs Policies in South Africa, 1885–1910*, London–New York–Toronto 1933.
- Pretorius F., *The Anglo-Boer War*, Cape Town 1985.
- Pretorius F., *Life on Commando during the Anglo-Boer War, 1899–1902*, Cape Town–Pretoria–Johannesburg 1999.
- Richardson P., Helten J.J. van, *The Development of South African Gold-Mining Industry, 1895–1918*, „Economic Historical Review” 1984, t. 37.3.
- Smith I., *The Origins of the South African War, 1899–1902*, London–New York 1996.
- The South African War. The Anglo-Boer War, 1899–1901*, ed. P. Warwick, Harrow–Essex 1981.
- Spender J.A., *The Life of Right Honorable Sir Henry Campbell-Bannerman*, t. I, London 1923.
- Spiers E., *The Late Victorian Army, 1868–1914* [w:] *The Oxford History of the British Army*, eds. D. Chandler, I. Beckett, Oxford–New York 1996.
- Spies S.B., *Methods of Barbarism. Roberts and Kitchener and Civilians in the Boer Republics January 1900–May 1902*, Cape Town 1977.
- Thompson L., *The Unification of South Africa, 1902–1910*, Oxford 1960.
- Waag I. van der, „War Potential, Military Power and the Second Anglo-Boer War. A Few Tanative Remarks on the Opposing Forces, 1899”, referat na konferencji „The Anglo-Boer War. A Reappraisal”, University of Orange Free State, Bloemfontein, 12–15th Oct. 1999 (niepublikowane).
- Warwick P., *Black People and the South African War, 1899–1902*, Cambridge 1983.